



Rok 26.

PRZEDPŁATA W POZNANIU
Kwartalnie 1,20 m., z odroczeniem do domu 1,4 m., mies. 40 f.
REDAKCJA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I piętro.
z odroczeniem 1,5 f. — „Wielkopolanin” wychodzi codziennie.

Poznań, sobota 10 października 1908.

Telefon: Ekspedycji 1013. Redakcji 1142

PRZEDPŁATA NA POZTACH:
Kwartalnie 1,20 m., z odroczeniem do domu 1,42 m.
REDAKCJA: od wiersza drobn. 25 f. Rękopisów się nie wwraca.
EKSPEDYCJA: ulica Posadowa nr. 20.

Nr 233

Rozbiór Turcji.

My, którzy sami padliśmy ofiarą pożądlivosti chciwych łupu sąsiadów, powinniśmy być w zasadzie przeciwnymi wszelkim zaborom, a jednak być nimi nie możemy właśnie w sprawie naruszenia praw Turcji.

Na innych podstawach powstało Królestwo Polskie, na innych sultanstwo tureckie.

My tworzyliśmy państwo, wynikające z naturalnych warunków historycznych. Przodkowie nasi przyszli w zarachłych wiekach na ziemię naszą i stworzyli państwo, nie krzywdząc nikogo.

Turcy weszli do Europy jako najeźdźcy, zniszczyli cesarstwo greckie, zniszczyli jego kulturę, zdeptali w proch świątynie Chrystusowe i ujarzмили plemiona słowiańskie, znajdujące się w pełnym rozkwicie.

Dzisiaj te plemiona słowiańskie, przeżywszy straszny ucisk jarzma tureckiego, przetrwawszy epokę okropnej niewoli i pohańbienia — przeżywszy chwile, na których wspomnienie włos na głowie się jeży, wracają do dawnych praw.

Tych praw dopomina się też powrotna na Bałkanach fala chrześcijaństwa.

Islamizm wdarł się do chrześcijańskiej Europy, osiedlił się na jej południu i stamtąd zaborez zagoni zapuszczał aż w jej serce, dopóki nie został złamanym pod murami Wiednia potężną ręką nieśmiertelnego bohatera, Jana Sobieskiego, króla Polski.

Słowem Turcja a Polska to dwa całkiem odmienne organizmy. Polskę rozbiły mocarstwa, które najdrobniejsze cienia praw do niej rościć nie mogły. Polskę rozebrano siłą, korzystając z jej niemocy, był to akt gwałtu i za taki uznają go nawet historycy mocarstw rozbiorowych.

Jeżeli zaś z tureckich dzierżaw jedna po drugiej odpada, to spełniają się tylko przeznaczenia dziejowe. Najedźca póty może trzymać ziemię przemocą zabraną, póki ma siły po temu; gdy ich zbraknie rzeczywici ich właściciele wchodzi w swoje prawa.

Przed zaborem tureckim istniało cesarstwo greckie, królestwo serbskie, królestwo Bośni i carstwo bułgarskie.

Teraz na nowo one powstają, choć w innej formie i postaci.

Cesarstwo greckie nie całkiem, lecz w części odżyło w formie królestwa, Serbia także dobiła się wolności, Czarnogóra wyswobodziła się z pod zależności tureckiej i „ten rozbiór” Turcji uznają Europa za słuszną — dla czegoż więc nie miałyby ta sama Europa uznać kroku Bułgarii, ogłaszającej się carstwem niezależnym?

Przecież Bułgaria czyni tylko to, co przed nią zrobiły Grecja, Serbia, Czarnogóra!

Nieco inaczej ma się z Bośnią i Hercegowiną.

Austria wzięła te kraje w administrację — z pozwoleniem mocarstw.

Dynastia Habsburgów, otrącona brutalnie przez Bismarcka od przewodnictwa

w Niemczech, szukała rekompensaty gdzieindziej, szukała jej w krajach słowiańskich.

Pod berłem Franciszka Józefa pędzą względnie pomyślny żywot znaczne zastępy Słowian; dla czegoż nie mają Bośniacy i Hercegowińcy być przyłączeni do tego łagodnego berła?

Nie wraca Bośnią do formy samodzielnego królestwa, lecz jest w każdym razie szczęśliwszą i samodzielniejszą niż pod panowaniem tureckim.

Przynajmniej w części wrócić się jej prawa naturalne do bytu narodowego i prawa jej dziejowe.

Do owych praw naturalnych, do praw ludu samodzielnego, do swych praw dziejowych wraca w całej pełni Bułgaria.

Lecz ci, którzy zapomnieli, że Grecja, Serbia, Czarnogóra wróciły przy pomocy czy to zbrojnego powstania, czy to przez zamach stanu do swych praw historycznych, wołają, że pogwałcono traktat berliński.

A czyż usamodzielnienie się wyżej wymienionych królestw nie było również uzyskaniem przez gwałt, przez potarganie więzów, łączących ich z Turcją?

Najgłośniejsze krzyczą pisma angielskie, zapominają jednakże Anglicy, że okupacja Egiptu również jest pogwałceniem traktatu.

Traktaty! Niech żaden naród, niech żadne państwo nie powołuje się na pogwałcenie traktatów, niech się z powodu tego pogwałcenia nie oburza, bo żadne z nich, rzecz można, nie ma w tym względzie czystego sumienia!

Któż z państw gwarantujących, dopilnowało, aby traktaty wiedeńskie wobec nas były dotrzymywane i któż z państw zaboreznych je względem nas dochował?

Traktat w obecnej polityce ma wtedy tylko wartość, jeżeli stoi za nim milion bagnetów.

Dotrzymywał Norwegia traktatu z Szwecją, odłączając się od niej?

Dotrzymuje Rosja traktatu z Finlandją, uszczuplając jej prawa, dotrzymują Prusy i Rosja traktatu wiedeńskiego wobec nas!

Wielkie mocarstwa nie dotrzymują traktatów, a czyż małe dążące do samodzielnosci państwa i ludy, inne mają obowiązki?

Powolywanie się wobec tych licznych przykładów na traktaty wydaje się śmiesznym i Turcja równie o tem dobrze wie, jakie to ma znaczenie.

Turcja swych praw najeźdźcy może tylko bronić mieczem, i tylko siłą może powstrzymać rozwój dziejowej ewolucji na półwyspie chrześcijaństwu wydartem.

Tak było zawsze i tak będzie zawsze — chyba, że zjedzie na ziemię Królestwo Boże! Dotąd jednak panuje „królestwo człowieka” ułomnego, gwałtownego i pożądliwego.

Nie podawaliśmy i nie podajemy najróżniejszych głosów pism i najróżniejszych wieści w sprawie bułgarskiej i bośniacko-hercegowińskiej ogłaszanych, bo jasności one żadnej nie dają, są one tylko luźnym zbiorem najróżniejszych, często bezwartościowych opinii, w to

miejsce dajemy powyższy pogląd na sprawę, przedstawiający zaszłe wydarzenia w całej realnej prawdzie.

Nam się wydaje, że nie skończy się na wydarzeniach bułgarskiej i bośniacko-hercegowińskiej, że nastąpić mogą jeszcze inne im podobne.

Oto są Włochy rozszczące sobie również prawa do Turcji, oto jest Grecja, która w ostatnich czasach próbowała zaboru historycznie do niej należących ziem, oto jest Anglia, która prawem kaduka zajęła Egipt i gotowa go każdego czasu do królestwa Wielkiej Brytanji przyłączyć!

Do powyższych przedstawień dołączamy zarys ostatnich dziejów Bułgarii.

Po wojnie turecko-rosyjskiej, na mocy traktatu pokojowego w San Stefano, a następnie uchwał kongresu berlińskiego, dnia 13 lipca 1878 r., utworzono z części Bułgarii, leżącej między Dunajem a Bałkanami, nowe księstwo bułgarskie ze stolicą w Sofji, z ziemi zaś, leżącej poza górami Bałkańskimi, prowincję autonomiczną pod nazwą Rumelji Wschodniej, a pod protektorem Turcji.

Według wskazówek rządzącego tymczasowo Bułgarią w imieniu Rosji, komisarza Dondukowa-Korsakowa, opracowano nową ustawę konstytucyjną, przyjętą przez Bułgarów na zgromadzeniu narodowym w Tyrnowie, poczem Korsakow zwołał, również do Tyrnowy, drugie zgromadzenie, na którym zgodnie z jego życzeniem, wybrano na księcia bułgarskiego Aleksandra Battenberga (1879 do 1886).

Skutkiem ciągłych walk stronnictwa zachowawczego z liberalnym, szkodzących rozwojowi kraju, ks. Aleksander wydał w 1881 r. odezwę do narodu, w której oświadczył, że uchyla się od rządów, składając je w ręce zgromadzenia narodowego. Dodał jednak przytem, że mógłby pozostać na stanowisku tylko w takim razie, gdyby naród udzielił mu na lat 7 pełnomocnictwa dla przywrócenia porządku w kraju.

Zwołane skutkiem odezwę powyższej do Systowy zgromadzenie narodowe uchwaliło dnia 1 lipca 1881 r. przyjąć warunki księcia i zawiesić konstytucję tyrnowską. Pomimo to jednak walki trwały w dalszym ciągu, księżę zaś, ulegając żądaniom przywódców stronnictwa, przywrócił niespodziewanie dnia 18 września 1883 r. konstytucję zawieszoną i utworzył gabinet liberalno-zachowawczy z Cankowem na czele.

W 1884 r. gabinet Cankowa upada. Miejsce jego zajmuje gabinet Karawelowa i rozpoczyna silną agitacją w celu połączenia Rumelji Wschodniej z Bułgarią. Istotnie, we wrześniu 1885 roku wybuchają w stolicy Rumelji, Filipopolu rozruchy. Uwieszono gubernatora jeneralnego, Gabrijela Krestjowicza, i ogłoszono uniją z Bułgarią pod księciem Aleksandrem, który natychmiast wkroczył z wojskiem do Filipopola.

Zajęcie to Rumelji przez Bułgarię nie podobalo się Serbji, pragnącej bądź co bądź zyskać przy tej sposobności także jakiś skrawek ziemi. Wyniknęła ztąd w listopadzie 1885 r. wojna serbsko-bułgarska, trwająca dwa tygodnie, a zakończona

czoną zupełną porażką Serbów pod Słwnicą i zawarciem przy interwencji Porty pokoju w Bukareszcie.

Sułtan turecki tymczasem zgodził się ostatecznie na przyłączenie Rumelji do Bułgarii i przysłał księcia Aleksandrowi firman na gubernatorstwo rumelijskie.

Polityka ta jednak księcia nie zadowolila uznania ze strony rządu rosyjskiego, uważającego przyłączenie Rumelji do Bułgarii za pogwałcenie traktatu berlińskiego. Dnia 20 sierpnia 1886 r. wybuchła w Sofji rewolucja pałacowa. Zmuszony do abdykacji, pod naciskiem Rosji, ks. Aleksander opuszcza Bułgarię, utworzywszy rejencję ze Stambulowa, Karawelowa i Mutkarowa oraz nowe ministerjum radykalnie z Rodosłowowem na czele. Ale i rządy rejencji nie podobały się Rosji, która w końcu zerwała z Bułgarią, wszelkie stosunki dyplomatyczne. Stosunki te wznowiono dopiero po wybraniu przez zgromadzenie narodowe w Tyrnowie na księcia Bułgarii, Ferdynanda księcia Koburskiego, najmłodszego syna Augusta ks. Sasko-Koburskiego, a po matce wnuka króla francuskiego Ludwika Filipa.

Na mocy traktatu berlińskiego, księstwo bułgarskie było dotychczas państwem zależnym od Turcji, a każdy jej książę, wybrany przez zgromadzenie narodowe, musiał otrzymać od sułtana potwierdzenie wyboru swego.

Pruska polityka antypolska.

Pod tym tytułem wydał Hermann Wendel w drukarni „Vorwärtsu” broszurę, omawiającą „antypolską” politykę pruską.

Przytaczamy dołączony do broszury wstęp z pominięciem tych wyrażen, które mogłyby nas narazić na proces. — Wendel pisze:

„Ostatnie dwie ustawy wyjątkowe z r. 1908 były zdaje się szczytem polityki represyjnej rządu pruskiego wobec pruskich obywateli polskiego języka (należało napisać polskiej narodowości — przyp. Red.) Właśnie w tej chwili wydaje się być pożądaną próbą odkrycia wobec niemieckich robotników związku tej . . . polityki, bo nie tylko, że ten kawał narodowej polityki represyjnej ostro wyjaśnia całą pierwotną kozaczność i kulturalną nieudolność systemu trójklasowego; lecz polityka ta oddziałuje też hamując na wielką skalę wyzwoleniową nowoczesnego proletariatu. Powtóre zwolennicy niemieckiego ruchu robotniczego więcej niż przed wydanem paragrafu językowego mają obowiązek agitacji wśród polskich kolegów, działania uświadamiającego i skupiającego. W tym celu jest znajomość zasadniczych rysów pruskiej polityki antypolskiej niezbędna.

Dla walki codziennej klasy robotniczej jest w pierwszym rzędzie pisana ta skromna broszura. To, co tak zwyczajowo się mieni być patryjotą (niemieckim), nie bardzo się broszurze uciechy: są to najciemniejsze karty pruskiej dziejów.”

Tyle wstęp.

We wstępie jest apel do niemieckich robotników łowienia polskich dla socja-

lizmu, to ją nam czyni niesympatyczną. Autor siłę swych dowodzeń osłabia sam nadając jej znaczenie pracy agitacyjnej na rzecz socjalizmu. — Ciekawsze ustępy z broszury przytoczymy później.

Zjazd „Sokołów” w Oberhausen policja rozpendziła?

Zeszedł niedziel zwołano — pisze „Wiarus Polski” — do sali p. Webera w Oberhausen, zawody „Sokoła” okręgu VII nadreńskiego. Miała to być zabawa z ćwiczeniami gimnastycznymi a wieczorem taneczna. Gości sproszono. Stawili się gniazda z Neumühl, Kolonji, Bruckhausen, Oberhausen I i II, Elberfeld, Barmen, Marxloh, Dyseldorfu, Serkrade, Dellwig, Essen, Grossebaum, Duisburg-Hochfeld i inne. Razem liczone coś 600 „Sokołów”.

Gościnny zjazd zameldował trzy dni naprzód. W sobotę w południe otrzymał następujące uwiadomienie, podpisane przez radnego miasta pana dr. Lohmeiera, który brzmi w tłumaczeniu jak następuje:

Uwiadomiam Pana niniejszem, że zakazałem policyjnie obchodu „Sokołów” okręgu VII, który 5 października odbyć się ma w lokalu Pańskim.

Jeżeli Pan Towarzystwa owe jako takie przyjmie, wtenczas zostanie lokal Pański przez całą niedzielę policyjnie zamknięty. Podpis.

Miejscowy zarząd „Sokołów” otrzymał uwiadomienie o zakazie w sobotę w południe. Wystosowano do rejencji w Dyseldorfie zażalenie, którego na razie nie rozstrzygnięto. Tymczasem policja zdarła plakaty uwiadomujące o zjeździe, także w składzie cygar p. Wosika.

W niedzielę wczesnym rankiem przybyło przed lokal p. Webera 8 uzbrojonych policjantów, by czuwać nad zakazem odbycia ćwiczeń gimnastycznych. Sokoli, acz rozgoryczeni po zawodzie, jaki ich spotkał, zachowywali się spokojnie, poważnie. Także zauważono tajnych policjantów, którzy mieszały się pomiędzy członków.

Zapowiedziano, że jeżeli który z Sokolów poważy zabrać się do ćwiczeń, lokal zostanie zamknięty i wszyscy rozpendzeni przymusowo. Sokoli rozjechali się spokojnie.

Gościnny ponosi wiele straty. Zamówiono u niego 100 obiadów, zamówił przeto dużo artykułów spożywczych i trunków. Stratę ceni sobie co najmniej na 300 mk. Gościnny chce sądownie dochodzić odszkodowania z strony „Sokolów, Sokoli znów zamierzają pociągnąć do odpowiedzialności policję.

Z obowiązku dziennikarskiego — zaznaczyć musimy, że obok rozgoryczenia na policję żywiło dużo „Sokolów” żal, że zjazdów „Sokolich” nie urządziła się na swobodnej ziemi holenderskiej. Względ, żeby pieniąż został w kraju, nie przekona poszczególnego Sokola. Woli on swobodę, przemówienie okolicznościowe w języku ojczystym, życzliwość Holenderczyków.

Jesteśmy przekonani, że utrafiły w myśl większości Sokolów, jeżeli wyrazimy życzenie, aby nadal złoty sokole w Holandji odbywano.

— W obec podobnych utrudnień, życzenie wcale zrozumiałe i słuszne.

Rozwój prasy soc.-demokratycznej.

*) Na zjeździe partji socjalno-demokratycznej w Nurymerdze omawiano także szczegółowo i obszernie stosunki i położenie prasy partyjnej. Z przedłożonego zjazdowi sprawozdania wynika nasamprzód, że liczba abonentów (przedpłaćcieli) w r. 1907 wzrosła tylko o 11582. Liczba ta szczególnie niska wydawać się musi w porównaniu z przyrostem przedpłaćcieli pismem socjalistycznym w r. 1906. Liczba ta wynosiła 211917. Socjaliści tłumaczą stosunkowo mały przyrost przedpłaćcieli w r. 1907 trudnym położeniem ekonomicznym. Z braku zarobku niejeden robotnik nie zapisał sobie gazety. Prasa socjalistyczna liczy prócz miesięczników 1061289 abonentów! W r. 1906 liczyła ich 1049,707. Liczby to bardzo okazałe. W r. 1907 założono 7 nowych gazet, tak że obecnie w 53 drukarniach wychodzi 71 socjalno-demokratycznych gazet. — Miesięczniki bywają przeważnie wydawane za darmo. Czynią to komitety agitacyjne z pomocą partji. Socjalna demokracja nie szczędzi trudu ni zabiegów, by prasę swoją stałymi wzmacniać zasilkami.

Pomimo niezbyt wielkiego przyrostu abonentów dochody prasy socjalistycznej przedstawiają się wcale korzystnie. Ogólny dochód z r. 1907 wynosił z przedpłaty 6,782,359 mk. Suma ta przewyższa dochód z r. 1906 o 820,089 mk. Ta nadzwyczajna przewyżka w stosunku do małego przyrostu abonentów z r. 1907 tem się jedynie da wytłumaczyć, że główny przyrost abonentów z 1906 przypada na koniec roku, mianowicie na czas ponownych wyborów po rozwiązaniu parlamentu. — Równie korzystnie przedstawiają się dochody z ogłoszeń (inseratów, anonsów). Ogólny dochód z ogłoszeń wynosił w roku 1907 4,205,322. Suma ta przewyższa dochód z r. 1906 o 738,783 mk. Na zjeździe w Nurymerdze zaznaczono, że położenie majątkowe większej części gazet socjalistycznych jest tego rodzaju, że zdołaby przetrwać poważniejszy nawet atak. Pismom słabszym pomogłaby natomiast partja — ponieważ uznaje ona „prasę jako najważniejszą swoją broń.” Niema przeto ofiary, jakiejby partja socjalistyczna dla prasy swojej nie poniosła.

Nie wachano się na zjeździe w Nurymerdze zganić niektórych nieuczciwych sposobów, za pomocą których pisma socjalistyczne usiłowały powiększyć swoje dochody z inseratów.

Z dnia 15 lipca br. rozpoczęło swoje czynności socjalno-demokratyczne biuro prasowe. Ma ono prasie partyjnej dostarczać ważnych materiałów politycznych. Planowane jest rozsyłanie wiadomości dotyczących związków zawodowych.

Z tego, cośmy powiedzieli, wynika, że partja socjalno-demokratyczna nie cofa się przed żadną ofiarą, któraaby roz-

*) Przedruk artykułów oznaczonych trzema gwiazdkami ** jest zabroniony — Redakcja.

wój prasy socjalistycznej mogła popchnąć naprzód. Wszakże to jej broń „najważniejsza”. Czy społeczeństwo nasze zadanie prasy polskiej równie wysoko ocenia?!

* **Walny wiec** wyborczy na powiat śremski odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 4 na sali pani Sałacińskiej w Śrebie.

Porządek obrad: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie z czynności komitetu. 3) Sprawozdanie kasowe. 4) Wybór nowego delegata i zastępcy. 5) Referat w sprawie Tow. wyborczego. 6) Przemówienie p. dr. Matuszewskiego. 7) Wolne głosy.

Komitety wyborczy na pow. śremski.

Wiece

odbędą się w niedzielę 11 bm.:

I. Wiece dla rzemieślników i robotników Obornik i okolicy na sali pana Kłosego o godz. 1.

II. Wiece dla rzemieślników i robotników miasta Pakości i okolicy na sali p. Hegemana o godz. 3 o południu.

III. Wiece dla rzemieślników i robotników miasta Kruświcy i okolicy na sali pana Szybowicza o godzinie 4 po południu.

IV. Wiece dla rzemieślników i robotników miasta Miłosławia i okolicy na sali p. Szymańskiej o godzinie 2 po południu.

V. Wiece dla rzemieślników i robotników Główny i okolicy na sali p. Andersza o godz. 4.

Na wiecach przemawiać będą delegaci z Poznania.

Wszystkich członków, ich żony oraz tych, którzy sympatyzują, z ruchem naszym, zapraszamy do licznego udziału na powyższych wiecach.

Niechaj sale okazały się za szczupłe, a pokażemy obcym, że sami o nasze sprawy dbać potrafimy. Nie potrzebujemy obcych opiekunów.

Cześć pracy.
Polski Związek Zawodowy w Poznaniu.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Z powodu zwołania sejmiku pruskiego na 20 października br. ogłasza minister spraw wewnętrznych Moltke, że o miejscu i czasie posiedzenia pierwszego można się dowiedzieć w biurze Izby Panów przy ulicy Lipskiej numer 3 i w biurze sejmiku pruskiego przy ulicy księcia Albrechta 5/6 i to w dniu 19 października od 9 rano do 8 wieczorem. Biuro to wydaje również karty legitymacyjne na to posiedzenie.

— W sprawie podwyższenia podatku dochodowego w Prusach donoszą, że głównie mają być obciążone dochody po nad 7000 mk., dochody te mają być obciążone dodatkiem 25 procentowym — tak samo ma być podwyższony podatek uzupełniający, wreszcie mają być opodatkowane silniej Tow. Akcyjne i Spółki zarobkowe robiące interesy także z nieczłonkami.

Rosja. Kijów. W Berdyczowie wykryto organizację drużyny bojowej anarchistów - komunistów. Aresztowano

ośmiu żydów. Wykryto broń i pieczęcie.

— Kijów. Sąd wojenny w sprawie kurskiej organizacji wojskowej skazał czterech pod sądnych na roboty ciężkie na różne terminy, trzech na zesłanie, dwóch na zamknięcie w fortecy, jednego na oddanie do bataljonów dyscyplinarnych, trzech uniewinnił.

— Odesa. Aresztowano fałszyfikatorów towarów aptecznych i preparatów patentowanych, wyrabianych w ogromnej ilości zagranicą i przysyłanych w oryginalnym opakowaniu do Rosji, w celu sprzedaży. Pełnomocnicy centralnego związku obrony marek handlowych niemieckich wystąpili w sprawie tej z akcją cywilną o 270 000 rubli.

Austria. W Peszcie zebrała się dnia 8 b. m. delegacja austriacka. Marszałkiem wybrano Madejskiego (Polak), wicemarszałkiem Fuchsa. Madejski dziękując za wybór wyraził swą radość z powodu przyłączenia Bośni do Austrii. — O godzinie 1 w południe przyjmował cesarz na zamku członków delegacji. Cesarz odpowiadając na przemowę marszałka wyjaśnił przyczyny, dla których aneksja była nastąpiła.

— Niemcy w Chebie nie chcą płacić podatków. Chcą oni tym sposobem poprzeć gwałtowne występowanie Niemców w sejmie czeskim.

— (Reforma wyborcza w Czechach). Projekt reformy wyborczej do sejmiku czeskiego zawiera następujące postanowienia: Liczba posłów do sejmiku czeskiego zwiększona będzie ogółem do liczby 330. Z tej liczby ma być 206 Czechów a 124 Niemców. Liczba głosów wybieralnych podniesiona będzie z 6 na 8. Liczba posłów z miast ma wynosić 94, w tem 55 Czechów, a 39 Niemców, liczba posłów z gmin wiejskich 84, w tem 53 Czechów, 31 Niemców. Kurja wielkiej własności wybierać ma ogółem posłów 70; w tem Niemców ma być 21, Czechów z wielkiej konserwatywnej własności 49. Nowa kurja powszechna liczyć będzie 43 nowe mandaty: 25 Czechów, 8 Niemców. Oprócz tego ma być utworzona całkiem nowa grupa: krajowa rada kultury krajowej, składająca się z 10 posłów czeskich i 6 niemieckich. Projekt rządowy reformy wyborczej przewidywał także kurję niemiecką i czeską, każda z nich wybierałaby członków w dziale krajowego. Natomiast prawa weta, żądanej przez Niemców, projekt reformy reformy wyborczej nie daje.

Sprawy tureckie. „Koelnische Ztg.” pisze: Kto zna Turcję i jej ludność, ten wie, że sprawa bułgarsko-macedońska nierównie więcej obchodził mahometan, niż los oddalonych Bośni i Hercegowiny. Austro-Węgry naruszają traktat międzynarodowy, usuwają obecnie zwierzchnictwo sultana. Niemcy powinni widzieć swoje zadanie w przyczynianiu się do tego, aby pokój powszechny nie był zachwiany. W tym też duchu będą postępowały, popierając swoich sprzymierzeńców w trójprzymierzu według sił, aby uniknąć wszelkich powikłań. Proklamacja Bułgarii jest dalszym krokiem na drodze samowoli. Bułgarzy nie powinni dziwić się, jeżeli spotykają przeważnie ocenę nieprzychylną.

1 MACOCHA.

Powieść z francuskiego.

I.

Historja miłości.

Noc od dwóch godzin już zapadła, choć była to dopiero godzina ósma wieczorem, ale w listopadzie zmierzcha się wcześniej. W tym to właśnie miesiącu r. 1876 rozpoczyna się nasze opowiadanie.

Rano szron biały pokrywał ziemię, po południu jednak powietrze stało się ciężkie, przesiąknięte elektrycznością.

Człowiek przeszło sześćdziesięcioletni w ubraniu duchownego, siedział w szerokim, staroświeckim fotelu. Nogi obute w skórzane trzewiki z posrebrzanymi niegdyś klamrami, trzymał oparte na kominku. Łagodne światło lampy, przyćmione zieloną umbrellką, oświetlało niewielki pokój, który, o ile można było sądzić z umeblowania, służył zarazem za pokój jadalny i gabinet. W łagodnym półcieniu ksiądz czytał swój brewiarz.

Dom, do którego wprowadziliśmy czytelnika, wyglądał bardzo skromnie tak zewnątrz jak i wewnątrz, jak zwykle małe probostwo, a ksiądz czytający brewiarz, był administratorem parafji. Plebania położona była na jednym ze szczytów górskich, ciągnących się od Chenne-

vières aż do Brie-Conte-Robert. Proboszcz nazywał się Leon Debreuil, ale przez swoich parafjan nazywany był powszechnie „dobrym księdzem Debreuil.” Silnie zbudowany, cieszący się dobrym zdrowiem, wyglądał jeszcze bardzo czerstwo, pomimo swych lat sześćdziesięciu czterech. Dwadzieścia z nich blisko, zamieszkiwał w probostwie Sucey-en-Brie i tam spodziewał się także zakończyć życie i odpocząć na tym cmentarzu, gdzie tyle grobów poświęcił własną ręką.

Będąc bardzo dobroczynnym i chcąc przyjść w pomoc nieszczęśliwym, wiele sobie odmawiał, co zdawało mu szczerzy szacunek, przywiązanie i miłość wszystkich, małych i starszych, słabych i silnych.

Plebania łączyła się z kościołem. Kościół był tak skromny, jak i jego proboszcz; była to jednak budo wa ciekawa, gdyż sięgała czasów najodleglejszych ery chrześcijańskiej. Przysionek kościoła w stylu romańskim, wychodził z naka płac ościeniony stuletniami lipami. Dzwonnica, na której szczycie osadzony był kogut galijski, nie o wiele przewyższał a wierzchołki drzew.

W czasie, kiedy się nasze opowiadanie zaczyna, kolej żelazna nie była jeszcze przeprowadzona aż do Sucey-en-Brie i linja kolei Vincennes zatrzymała się w Varenne Saint-Hilaire, gdzie w każdą niedzielę tłumy wesołych i hula-

śliwych paryżan krawczyły po okolicy, nie znając jednak tej tak skromnej i pięknej wioski, choć była ona od Paryża zaledwie o dwadzieścia kilometrów oddalona.

Tego właśnie wieczoru, kiedy ksiądz Dubreuil siedział przy kominku, zatopiony w czytaniu, a raczej odmawianiu modlitw, które już znał na pamięć, oczy jego machinalnie tylko przesuwwały się po kartach książki, której modlitwy po cichu szeptał.

Noc była bardzo ciemna. Wiatr gwałtowny wiał od zachodu i obrywał resztki zeschłych i zmarzniętych liści; burza zdawała się być nieuniknioną. Ani jednego przechodnia nie można było spotkać na małych uliczkach w Sucey i gdyby nie światła blyszczące w niektórych oknach, można byłoby myśleć, iż cała wieś w głębokim śnie pogrążona. Słychać tylko było szmer gałęzi i ponury zgrzyt chorągiewki na wieży. Nagle ksiądz Dubreuil położył książkę na stole i począł pilnie nadsłuchiwać, zdawało mu się, iż słyszy dźwięk dzwonka. Po chwili przekonał się, że się nie mylił, gdyż dzwonicie dało się słyszeć po raz drugi, wstał więc pospiesznie, chcąc drzwi otworzyć, ale w tej chwili niemłoda już kobieta ukazała się na progu. Była to Magdalena Lody, służąca księdza, którą powszechnie w Sucey-en-Brie nazywano

matką Lody. Tam urodzona, nigdy się stamtąd nie wydalala.

— Księżu proboszczu — powiedziała — ktoś do naszych drzwi zadzwonił.

— Otwórz więc, Magdalena — odpowiedział ksiądz — nie trzeba nadużywać cierpliwości czekającego.

— Z pewnością jest to znowu jakiś obcy włóczęga, który przyszedł zażądać pomocy.

— A cóż to szkodzi, że jest włóczęgą lub obcym, jeżeli głodny, damy mu kawałek chleba, a jeżeli bez dachu ofiarujemy na noc przytułek.

Magdalena miała już odpowiedzieć, że dawać przytułek obcym żebrakom, jest rzeczą bardzo niebezpieczną, ale czasu jej brakowało, gdyż zadzwoniono po raz trzeci.

— Prędzej, prędzej! — zawołał ksiądz — i tak za długo pozwolimy mu czekać.

Służąca wyszła pospiesznie. Ksiądz zamknął swój brewiarz i położył go na kominku. Po upływie zaledwie dwóch minut ukazała się służąca już nie sama, lecz w towarzystwie drugiej kobiety.

Nowoprzybyła mogła mieć około lat trzydziestu. Spozstrzegłszy ją ksiądz, zrobił ruch niespokojny.

[Ciąg dalszy nastąpi.]

Serbia. W Serbji panuje wielkie wzburzenie przeciw Austrii z powodu aneksji Bośni. Odbijają się uliczne demonstracje, tłumy żądają wypowiedzenia Austrii wojny. Miljonery serbscy ofiarowali rządowi znaczną pożyczkę na wypadek wojny. W sprawie ogłoszenia niepodległości Bułgarii rząd serbski oświadczył, że zastosuje się w tej sprawie do stanowiska, które zajmą mocarstwa.

Włochy. Rząd włoski protestuje przeciwko ogłoszeniu niezawisłości Bułgarii i żąda zwołania konferencji.

Anglia. Rząd angielski dotąd niesympatycznie jest usposobiony tak co do kroku Austrii jak Bułgarii. Anglia nie pragnie też załatwienia obu spraw przez na to zwołaną konferencję, ponieważ się obawia, że Rosja żąda przyznania jej wolnego przejazdu przez cieśninę Dardaneelską. Gdyby Rosja uzyskała to pozwolenie statki jej wojenne w danym razie mogą stanąć w krótkim czasie przed Carogrodem.

Zebrań Kółek rolniczych.

— Walne zebranie Kółek rolniczych obu powiatów chodzieskiego i wyrzyńskiego odbędzie się w Wyrzysku, d. 11 października r. o godz. 3 i pół na sali p. Janickiego. — O liczny udział prosi Karol Chłapowski, wicepatron.

— Walne zebranie Kółek rolniczych powiatów grodzkiego i nowotomyskiego, odbędzie się w Opalenicy w lokalu p. Liszyńskiego w niedzielę 11 października o godzinie 4 po południu. — Wszystkich członków o przybycie na zebranie prosi St. Niegolewski, wicepatron.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 9 października 1908.

Uczmy dzieci czytać

I pisać po polsku!

* **Posel do ludu polskiego.** Abonentów na prowincję prosimy, by się po „Posła“ zwracali bezpośrednio do administracji K. A. tolika (Bytom — O. Schl.) Administracja pisma naszego sprzedawać będzie „Posła“ tylko odbiorcom na miejscu.

* **W ostatnich wiadomościach** zaśła pomyłka drukarska. Napisano, że nastąpiło przyłączenie Krety do Turcji, rzecz jasna, że do Turcji przyłączenie nie mogło nastąpić, bo Kreta dotąd należała do Turcji — ma być zatem: nastąpiło przyłączenie Krety do Grecji.

* **Na chleb św. Antoniego** zebrano przy poświęceniu lokalu p. K. Kuźaja 8,05 mk. — Razem 35,90 mk.

* **Z teatru.** Dziś 9 bm.: „Mąż idealny“, komedia w 4 aktach Osmera Wilde'go. Ceny zwyczajne. — W sobotę odegranym zostanie fragment dramatyczny w 6 obrazach Juliusza Słowackiego pod tyt.: „Złota Czaszka“, dotychczas na scenie teatru naszego niegrany. Utwór to pełen poezji, historia domku starego szlachcica, którego losy przedstawił Słowacki na tle epoki Jana Kazimierza. „Złota Czaszka“ graną będzie w inscenizacji Józefa Kotarbińskiego, który utwór ten wprowadził pierwszy na scenę teatru krakowskiego przed ośmiu laty. W przedstawieniu bierze udział cały niemal personel naszego teatru. Sztukę kończy żywy obraz, do którego dyrektora sprawiła nową dekoracją i nowe kostiumy husarii polskiej. Abonament uchylony. — W niedzielę, d. 11-go bm. po południu o godzinie 3: „Halszka z Ostroga“, dramat historyczny w 8 obrazach, przez J. Szujskiego. Ceny znizzone. — Wieczorem: „Słodka dziewczyna“, operetka Reinhardta. Ceny operowe. — W poniedziałek: „Złota Czaszka“, dramat w 6 obrazach J. Słowackiego. Ceny zwyczajne. — We wtorek ujrzymy na naszej scenie wyborny dramat w 3 aktach Henryka Ibsena p. t.: „Upiory“, sztuka nader interesująca, grywana z wielkim powodzeniem na scenach zagranicznych. Ceny zwyczajne.

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z d. 7 października 1908 r.) Zapowiedzie: Mularz Edw. Dressler z E. Clemens. Malarz St. Jarczykowski z Stef. Stroińska. — Śluby: Robotnik St. Mikusiński z Ludw. Cionczyńską. — Urodziny. Syna: Stolarz M. Szczepanowicz. Kotlarz E. Ketzler. Szewc Franc. Wilgosz. Niezameżna L. — Córki: Posiedzielić dóbr rycerskich K. Buchowski. Mistrz rzeźnicki J. Jaworowski. Szafner kolejowy A. Koehler. Robotnik W. Michałowicz. Piekarz Jan Bładowski. Kowal Ign. Michalak. Wermistrz R. Müller. Ogrodnik W. Schneider. — Bliźnięta: 2 córki: Robotnik W. Kopa. — Umari: Wł. Szczerkowska 5 lat 6 mies. 3 dni. R. Maleszka 1 rok 1 mies. 2 dni. Fr. Józwiak 10 mies. 14 dni. St. Musielak 1 m. 4 dni.

* **Poznań.** Zamordowanym w Koninku pod Pniewami ma być podobno kolporter Czesław Morze, pochodzący z Poznania. M. w końcu sierpnia zamierzał udać się do Królestwa Polskiego, do Łodzi i prawdopodobnie też wyjechał, gdyż od tego czasu nie widywano go w Poznaniu. Opis zamordowanego i brak końcowego członka u palca lewej ręki zgadza się z osobą Morza. — Tęgo samego jeszcze dnia, w którym aresztowano piekarza Fryderyka Schulza, jako podejrzanego o popełnienie morderstwa, przewieziono go do więzienia w Poznaniu. Sch. dotąd jeszcze się nie przyznał do zbrodni, lecz wszelkie okoliczności przemawiają na jego niekorzyść.

* **Na pruskich kolejach żelaznych** zaprowadzono t. zw. nosze do przewożenia chorych. Nosze te znajdują się w każdym pociągu, prowadzącym trzecią klasę, z wyjątkiem P. pociągów, w osobnym przedziale. Na życzenie przysłała władza kolejowa nosze bezpłatnie do domu, do zakładu chorych, na miejsce wypadku lub do kliniki. Potrzebnych ludzi do noszenia chorego dostawia musi chory lub rodzina jego. Personel kolejowy nie jest do tego upoważniony, lecz musi być pomocnym na dworcu przy wstawianiu noszy do wagonu i przy wystawianiu. Do każdego noszy należy materac, podkładka gumowa i dera. Pościel z poszewkami i kołdry winni dostawić interesenci. Nosze trzeba dość wcześnie zamówić na stacji, skąd chory ma być wysłany. Urzędnik stacyjny ma prawo domagać się poświadczenia od lekarza, jakiego rodzaju jest choroba. W takim razie należy wykupić dwa bilety trzeciej klasy dla chorego i jeden takiż bilet dla osoby towarzyszącej choremu. W takim przedziale jest miejsce na dwie osoby towarzyszące. Za użycie noszy, odselkę, desinfekcję itd. nie się nie płaci. Chorych na dżumę wysłać tak nie wolno, zaś chorych na trąd, cholera, febrę plamistą, ospę, tężec karku itp. umieszczają się w osobnych wagonach. Wszelkich bliższych szczegółów udziela przewodniczący stacyjni.

* **Oszczędność na kolejach.** Na prusko-heskich kolejach zaprowadzone będą oszczędności, a przedewszystkiem w ludziach. Inspekcje ruchu, zwłaszcza mniej ważne kierowane będą w przyszłości przez średnich technicznych urzędników. Dotychczas zawiadywane były przez akademickich wykształconych inspektorów. W biurach zatrudniani byli dotychczas sekretarze kolejowi i ich kandydaci, jako radcy I klasy, w przyszłości będą zastąpieni o ile możności przez asystentów, w miejsce radców II klasy, sekretarzy ruchu i asystentów zatrudniani będą niżsi urzędnicy i z pracami biurowymi obnażmione niewiasty. W niższej służbie przy ładowaniu, szykowaniu pociągów czynni będą urzędnicy do pomocy i inteligentni robotnicy. Oszczędności tym sposobem osiągnięte wynoszą podobno miliony.

* **Sąd okręgowy w Pobiedziskach** ogłasza, że do rejestru handlowego zapisana została firma „Fabryka maszyn rolniczych w Iwnie pod Kostrzynem“. Właścicielem jest hr. Ignacy Mielżyński w Iwnie.

* **Bnin, dnia 10. 10. 1908.** Dziś obchodzą państwo Julian i Jadwiga. Robowscy uroczystość srebrnego wesela. Pan Robowski, dawniejszy zarządca dóbr Przysieki, późniejszy posiedzielić folwarku Radzawa, a teraz obywatel bniński, znany ze swego zacnego i szlachetnego charakteru, doznaje dziś ze swoją małżonką wszechstronnego szacunku. Krewini i przyjaciele spieszą z bliska i z daleka ze życzeniami, przedewszystkiem obywatelstwo bnińskie. Szczęście Boże Jubilatem!

* **Kołaczkowo** pod Wrześnią. W ubiegły poniedziałek powiesił się na płocie cementarnym na biczysku robotnik Jankowiak. J. był nałogowym pijakiem i miał niejedno na sumieniu, za co w tych dniach stawał przed sądem. Jakże życie, taka śmierć.

* **Koblenica.** W majątności Schönsee(?) czterech robotników udekorowanych zostało przez izbę rolniczą srebrnym medalem za długoletnią wierną służbę. Są nimi Ignacy Tomaszewski za 50-letnią służbę, Stanisław Barabasz 35 lat służby, Marcin Piszek 32 lata służby i Jan Januszik 25 służby. Właścicielka majątku pani Büttner wręczyła ludziom tym upominki pieniężne.

* **Grabów.** Hrabina Bismarck-Bohlen z domu hrabina Thiele-Winkler dokupiła do swej dotychczasowej własności następujące gospodarstwa z rąk polskich: gospodarstwo 46 mórg roli od nauczyciela Kowalskiego za 25 tysięcy marek, dalej 60 mórg roli od gospodarza Lubryka za 36 tys. mk., 61 mg. od gospodarza Słazaka za 54 tys. marek, 30 mórg od gospodarza Ilskiego za 17 tys. mk., oraz 31 mórg za 18 tys. mk. od gospodarza Pilarezyka, częściowo z zabudowaniami gospodarczymi. Hrabina zamierza pobrać schronisko dla dzieci i starców (z pewnością tylko dla Niemców). Tym sposobem

powyżsi panowie przyczynili się w znacznej mierze do wzmocnienia niemieczyny. Bardzo „pięknie“ sobie postąpili.

* **Wronki.** Prokurzysta tutejszej mączkarni i fabryki syropu, Ulrich, powiesił się. Niewiadomo, co go pochnęło do popełnienia samobójstwa, gdyż był pracowitym i przez 32 lata zajęty w tej fabryce.

* **Pakość.** Urząd policyjny w Pakoście zakazał więc, jaki miał się odbyć w niedzielę przysięga na sali p. Wojewódzkiego, rzekomo dla tego, że sala nie odpowiada przepisom.

* **Ostrów.** Przed tutejszym sądem przysięgłych stawiali dnia 6 dm. parobek Józef Broda i chałupnica Józefa Gmurowska, oboje ze Żernik pod Żerkowem. W nocy na 15 czerwca rb. przydybał chałupnik Gmurowski, mąż oskarżonej, Brodę na gorącym uczynku z oskarżoną, co spowodowało parę do garlenia Gmurowskiego tak długo, aż ducha wyzionął. Sąd, przyznawszy oskarżonym okoliczności łagodzące (uwzględniwszy to, że Gm. bardzo często się upijał i ponie-wierał żonę) skazał Br. na 3 lata a Gmurowską na 4 lata więzienia. — (Administradór komisyi kolonizacyjnej Schönflug z pobliskiej Kęszycy, spodziewając się przybycia rewizora, popełnił samobójstwo. Poszukiwania wykazały sprzeniewierzenie 6 tys. mk. Rewizji dokonać miano na mocy denuncjacji ze strony kolonistów, że pomimo wpłat pieniężnych nie uzyskali przewłaszczenia.

* **Podczas nieszczęścia** na rzece pod Smyrną w Azji, o którym poprzednio donosiliśmy, straciło nie 140, ale 90 osób życie.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Pewien robotnik, idąc nad brzegiem stawu solankowego, którego brzegi obecnie podwyższają, spadł do wody i utknął w mule tak mocno, że o własnych siłach nie mógł się wydobyć. Siedząc w wodzie aż pod szyć, zdrętwiał i dostał kurczy. Zauważyli to na szczęście przechodnie i wyciągnęli go z wody. Robotnik tak był osłabiony z strachu i zimna, że umieścić go musiano w lazarecie.

* **Uchwała katolickiego zarządu szkoły!** Katolicki zarząd katolickiej szkoły w Kruchowie postanowił według doniesienia gazet niemieckich jednogłośnie, ustanowić przy tamtejszej szkole drugiego nauczyciela. — Podobny smutny fakt zajęć musiał w Szadłowicach w powiecie inowrocławskim. — W ordyniku powiatowym ogłasza bowiem lantrat inowrocławski, że do dozoru tamtejszej szkoły wybrani zostali posiedzielić Skalmierzyc Hergersberg i inspektor gospodarczy z Szadłowic Engell.

* **Berlin.** Nowy termin w procesie Moltke-Harden, po wypuszczeniu ks. Eulenburga z więzienia śledczego, naznaczony na dzień 23 listopada.

* **Frankfurt nad Menem.** Bankier, radca dworu Rothschild, skazany niedawno za milionowe sprzeniewierzenia na kilka lat więzienia, próbował popełnić samobójstwo w klinice w Giesien.

* **W miejscowości** Maramaros - Sziget na Węgrzech wołał ktoś „gore“, gdy bóżnica pełna była ludu. Skutek był ten, że powstał straszny popłoch, wszystko poczęło cisnąć się u wejścia, przyczem 4 osoby zostały uduszone, a 16 ciężko zranionych.

* **Ziemia święta.** Już kończą prace około kopuły nowego kościoła, budowanego pod tytułem Zaśnięcia Najśw. Marii Panny na górze Syon. W przeszłym miesiącu odwiedził Grób Zbawiciela blisko 500 niemieckich szwajcarów katolickich, którzy w Jerozolimie pozostali przez 5 dni, a się wzorowo zachowali. Pochód ich przez miasto był wspaniały i budujący.

* **Splaw drzewa** Wisłą z Królestwa Polskiego wzmógł się w ostatnim czasie bardzo. Od dnia 24 do 30 września przepłynęły granicę 102 tratwy, obejmujące razem 382,776 pni drzewa.

* **Raszków, 7 października.** Wczoraj o godz. 12 w nocy było tu dość silne trzęsienie ziemi, któremu towarzyszył szum. — Zjawisko trwało minutę. Wszyscy zerwali się z łóżek, przestraszeni byli wielki. (Miasteczko Raszków leży nad Dniestrem w pow. olchopolskim, gub. podolskiej, 25 wiorst od Kamieńca, posiada w okolicy kopalnię kamienia wapiennego, ciosowego i młyńskiego, znajdują się też w pobliżu skały, w których wykute są obserne jaskinie, służące w zimie za wygodne owczarnie. Przyp. Red.)

* **Protest dziadów częstochowskich.** Korporacja dziadów częstochowskich poczuła się dotkniętą komentarzami, w jakie organ miejscowy zaopatrzył swą notatkę o zbraku posesjonacie, co to mając majątek wartości kilku tysięcy rubli, nie wahał się wyciągnąć ręki pod kościół — i wystosowali do redakcji tego dziennika protest. Z protestu tego „Goniec Częst.“ zamięścił kilka wyjątków bardzo charakterystycznych. Dziady częstochowskie zaprzeczają temu, jakoby „zarabiali mieli“ po kilkanaście rubli dziennie. Przeciwnie, skarżą się, iż „publika“ straciła

dla nich serca, tak że zaledwie „po kilka rubli“ dziennie zbierała teraz można. Jeden zgłasza swe votum separatum, przyznając, iż dziady częstochowskie „żyją nad stan.“ Jeden z nich wydał córkę za kupca — na samo weselisko stracił ze 200 rubli, inni zbierają się na zabawy na Hubertowską ulicę, gdzie piją do rana, potem spóźniają się na „stójki“, a jak przyjdą, zamiast pacierzy klekoczą androny o monopolu, który jest bardzo drogi itd. Te wynurzenia dziadowskie powinny — jak słusznie pisze „Głos Warszawski“ przysłużyć się do zupełnego wyłączenia jałmużnictwa odruchowego, swarzącego ohydny proceder zbraczy.

* **Ile żydów jest w Palestynie?** Obecnie jest ich tam około 100,000 w 25 kolonjach i po miastach. Naród żydowski stara się o to, aby za pomocą swoich pieniędzy stworzyć w Palestynie nową, wspólną ojczyznę żydów, samodzielne państwo żydowskie. Żydzi całego świata składają na ten cel pieniądze. Osobny komitet zajmuje się kolonizacją żydowską, to znaczy osiedla żydów w Palestynie i robi z nich gospodarzy rolników. Narodowy żydowski, tak zwani syoniści, spodziewają się, że za pomocą pieniędzy osiągną wolność w Turcji, do której Palestyna należy.

* **Kalendarz.** Sobota, dn. 10 października r. b.: Franciszka Berg. Wschód słońca o godz. 6, min. 14, zachód o godz. 5 minut 16.

Ostatnie wiadomości.

Sprawy tureckie. Albania ogłosiła swą niezależność od Turcji. — Wiadomości o ogłoszeniu niezależności Albanji nie potwierdza się.

Serbia. Rząd serbski powołał drugie powołanie rezerwy pod broń. Ważniejsze punkta graniczne wojska obsadzili.

Bułgaria. Na pograniczu bułgarskim doszło już podobno do starć z wojskiem tureckim.

Poznań, dnia 9 października 1908 r.

Pożyczka niemiecka 3 i pół proc.	92,30
Pożyczka pruska ukona. 3 i pół proc.	92,40
do 3 proc.	88,25
Listy zastawne pozn. 4 proc.	102,10
do 3 i pół proc.	93,—
Listy rentowe pozn. 4 proc.	99,40
do 3 i pół proc.	9,—
Renta włoska 4 proc.	103,80
Austriacka renta złota 4 proc.	97,60
Austriacka renta srebrna 4 i dwie 5 proc.	98,72
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.	90,80
Renta węgierska złota 4 proc.	92,10
Banknoty francuskie za 100 franków	81,25
Banknoty austriackie za 100 koron	85,10
Banknoty rosyjskie za 100 rubl.	214,30

Poznań, dnia 8 października 1908 r.

Dziennik sprawozdanie miesięcznej komisji targowej na targu zbożowym.			
Za 100 kilogramów:			
Kotlarz piękny średni pościel.			
Pawłowa	2 10	19 30	18 20
Żyto	16 70	16 20	15 60
Jęczmień	17 50	16 00	14 90
Owies	15 60	14 90	14 50

Berlin, dnia 7 października 1908 r. Targ na bydło. Płacono za centnar (50 kg.) wagi miennej.

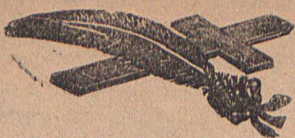
Cielęta.	
a) najlepsze, tuczone mlekiem cielęta, ważące żywo najmniej 220 funtów	— 95—100
b) średnio tuczone i dobre cielęta od cycka	— 85—89
c) gorsze cielęta od cycka	— 43—44
Owce.	
a) najlepsze jagnięta i młode skopy tuczone najmniej 25 funtów żywej wagi	— 78—80
b) lżejsze jagnięta i starsze skopy tuczone	71—75
c) młodsze żywnie skopy (braki)	— 60—65
Świnie.	
a) ciężkie tłuste świnie, szlachetniejszych ras 1 i pół lat stara, żywej wagi	— 66
b) tuczone mlekiem odtłuszczone ważące 64—65 żywe przeszło 180—220 funtów	—
c) dobre mięsne świnie 180—220 funtów 61—64 żywej wagi	—
d) świnie rozwinięte małe	— 62—
e) maciory	—

Sydgowice, dnia 7 października 1908 r. Sprzedaż towarów handlowych. Perzula cenna, najniższej 130 funtów holend wagi 202 mk., gorszy gatunek niższej notowania. — Żyto czyste, dobre, zdrowe, najmniej 145 funtów holenderskiej wagi 167 marek, najniższej 118 funtów holenderskiej wagi — marek, lekko gorszy 158—166 marek. — Jęczmień dla browaru 15 — 16 marek. — Jęczmień dla browaru 165—170 marek. — Groch na paszę 125 do 174 marek do gotowania bez interm. — 15 i 16 (16—16) marek. Ceny ustalono na Sydgowice.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy nie bierze Redakcja żadnej od powiedzialności.

Fabryka papierosów i tureck. tytoniu „WULKA N“

L. F. J. Komendziński w Brzeźnie zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytonie, które we wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.



Dnia 8 bm. rozstał się z tem światem, opatrzony kilkakrotnie św. Sakramentami mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec i dziadek ś. p.

Franciszek Szymański

przeżywszy lat 71.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę po południu o godzinie 1 i pół z domu żałoby w Głównie, ulica Pobiedziska nr. 10, o czym krewnym i znajomym donosi ciężko strapienia

żona z dziećmi i rodziną

Główna, dnia 9 października 08.

Osobnych uwiedomień nie wysła się.

Miła

delikatną, czystą twarz, robi różowy, świeżo młodociany wygląd, białą jak aksamit miękką skórę i lśniącą piękną pleć. Wszystko to wyświadcza prawdę.

Stedienpfed - Lilienmilch - Seife

(liliowo mleczne mydło konik z laseczka)

Bergmanna & C. Radebeul, 1 kawałek 50 fen. Do nabycia w Poznaniu: w drogerji pod kotwicą, drogerji pod orłem, drogerji Flora, drogerji Śniegocki & Co., Jankowskiego ul. Jadwigi 11, H. Głowacki, F. G. Fraas Nast., B. Śniegocki, T. Neyman, Paweł Wolff, Wiktor Offierski, Z. Ritter, Hans Grüber. 837

W Buku M. Szczodrowski.
W Kcyni apteka Pardon.
W Wielichowie L. Kaźmierski.
W Zerkowie J. Dobrowolski.
W Pogorzeli: Stan. Busz.
W Stenszewie: F. Kosicki.

Firma solidna, bardzo ruchliwa poszukuje dla działu polskiego 4782

zdolnych, sumiennych zastępców którzy przytem mogą zarobić dziennie do kilkadziesiąt marek. Doświadczenie i kapitał zbyteczne. Potrzeba także kilku zastępców głównych. PP. Agenci wszelkich gałęzi handlowych, kolporterzy i wogóle osoby chcące takie zastępstwo przyjąć (pań się nie wyklucza) zechcą się zgłosić pod adresem 8215 Haasensteina i Voglera A. G. Breslau.

Gdzie miałyby kupiec polak w Księstwie Poznańskim 5069
powodzenie?
z fabryki wody seiter-skiej i składem piwa lub też destylacją. Łask. of. pod L. R. 100. Postl. Schwetza W.

Orkiestron

nowy 2000 mk. za 500 mk. zaraz do sprzedania. 5068
Skład instrument. ul. Wiktorji 15.

Najlepsze wina medycynalne wzmacniające dla niedokrwiłych Santa Josepha chemicznie zbadane i zatwierdzone poleca w oryginalnych butelkach po cenach najtańszych

Eduard Richter, skład towarów kolonialnych Wilhelmsbrück p. Kempnem w P.

Potrzebni zaraz: 4 pisarzy gosp. na 300-400 mk. Maszynista do pługów parow. Ogrodnik kaw. z usług. Stróż palacowy do hrabiego. Forezpan kaw. Ogrodnik żon. Pracznia do hrab. domu. Wszelka służba. Pośrednik miejsc
Stefan Chelmiecki, Poznań, pl. Wilhelmski 14 II dom ogr. (Od 15 b. m. potrzebne dobra pokojowa.) 5122



Nic innego

do prania nie należy kupować, jak tylko fiołkowy proszek mydlany „Goldperle“, gdyż do każdej paczki dołączony jest piękny i praktyczny podarek.

Zwagać należy na nazwę „Goldperle“.

Fabrykant: **Carl Gentner, Göppingen.**
Zastępca: **Reinr. Dobriner, Poznań.**

Po 4-letniej praktyce jako asystent osiedliłem się jako

lekarz prakt. i lekarz chorób dziecięcych

Dr. NEUMARK

lekarz prakt. i lekarz dla dzieci

plac Zapieżyński 2-a.

Telefon nr. 1004

Przyjmuję od godz.

8-10 i 3-5 po poł.

Skład wiktualny

dobrze zaprowadzony zaraz na sprzedaż. Gdzie? wskaże ekspedycja Wielkop. pod nr. 5112.

Mój hotel

w rynku z pełnym wyszynkiem i salą sprzedam pod bardzo korzystnymi warunkami. Hipoteka uregulowana. Zgł. piśm. przyjm. eksped. Wielkop. pod nr.

Stare cegły

belki, drzewo budowlane, deski, drzwi, okna, okna wyst. i dachówki sprzedam tanio
Lesser, Wielkie Garbary 36.

Wodny młyn

100 koni siły w bardzo dobrej okol. do tego ok. 40 mg. dobrej roli i łąki z inwentarzem jest zaraz na sprzedaż lub na długie lata do wydzierżawienia. Zgł. przyjm.

Józef Szlapka, Kempen i P. Schulstr. 354. 5125

Kamienica w Poznaniu z małą wpi. na sprzed. lub zamianę na folwark. Zgł. do właśc. kamienicy Poznań, Moltkestr. 21.

Przystojny kawaler, 29 lat, wykształcony i pracowity gospodarz posiadający 6,000 mk. szuka

towarzyszek życia. Panny lub młode wdowy posiadające gospodarstwo, oberżę, dobry interes lub tyle gotówki, raczą łaskawie podać swój adres do eksp. Wielkop. pod nr. 5109. Pośrednictwo rodziców pożądanę. Dyskretya rzecz honoru.

Bardzo biegłe panny uczone mogą się zgłosić. 5115
Anna Przysiecka, ul. Podgórna 6.

600-1000 cfr. perek

dobrych do jedzenia białych i czerw. poszuk. Of. i pod. ceny do eks. Wielk. pod nr. 5087.

Poszukuje się kupna używanych porządków kowalskich i używ. magli.

Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkop. pod nr. 5111.

Wdowiec lic. 46 lat z zawodu rzeźnik z pewnym stanowiskiem z 3-ma dziećmi najstarszy lat 15 szuka na tej drodze 5113

Żony

starszej panny lub wdowy najch. gospodyn z domin. z cokolwiek majątkiem. Zgłoszenia uprasza się przelać pod T. K. nr. 92.

Wilhelmshaven postlagernd.

Starszy doświadczony

książkowy

obeznany w polskiej i niemieck. korespondencji poszukuje godzinami zajęcia. Zgł. przyjm. eksped. Wielkop. pod nr. 5000.

Do mego składu kolonialnego i destylacji poszukuję 5101

UCZNIA

S. Rewald, Czarnikau.

Ucznia

do handlu korzeni, win, cygar i destylacji poszukuje zaraz

St. Morawski w Gnieźnie.

Czeladnika stolarskiego poszukuje na stałe zatrudnienie i dobrą płacę. 5110
Józef Bartoszkiewicz, Rydzyna (Reisen Kr. Lissa i P.).

Ucznia

z dobrem wykształceniem szkolnym przyjmie zaraz. 5119
M. Kowalik, Pakość-Pakosch Handel towarów kolonialnych, żelaza i destylacja.

2 panny

do bufetu poszukuje zaraz cukierka i kawiarnia **B-Loga** Poznań, ul. Strzelecka 31.

Sprzedawaczka

do tow. bławat. potrzebna zaraz **M. Joachimczyk**, ul. Fryderykowska 2 I.

Czeladnika krawieckiego

na duże sztuki potrzebuje zaraz. Wiadomości udzieli 5024

W. Perkowski, ul. Wiktorji 14 II p.

Biegły

kancelista

piszący na maszynie znajdzie zaraz miejsce w biurze adwokackim w większym mieście na Górnym Śląsku. — Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkop. pod nr. 5066.

Sprzedawaczkę i uczennicę

do handlu towarów lokciowych i krótkich przyjmie zaraz lub później 5036

H. Szczodrowski, Buk.

KAWALER 25 lat lic. z zawodu inżynier, dyplom, kierownik fabryki maszyn poszukuje 5023

towarzyszek życia.

Panny z odpowiednim majątkiem i dobre gospodzie, zechcą łask. się zgłosić z fotografią pod lit. **B. S.** poste restante **Kruschwitz.**

Młodszy

subjekta

dobrego ekspedjenta potrzebuje zaraz do mego handlu towarów kolonialnych, węgla i żelaza.

F. KOWALIK, Gąsawa.

DOM

w którym się znajduje skład tow. kolon. i loco. z chlewami i ogrodem naprzeciw kościoła. Szkoła i kolej w miejscu, 1 kilim. od węgla brunatnego z powodu innego przedsiębiorstwa zaraz do nabycia. Cena podług ugody. Zgł. przyjm.

W. Błażejowski, Kunowo (Kunthal Kr. Schrimm.)

Na jednym z przedm. Pozn. jest

restauracja

tanio do wydzierż. Także skład z pomieszk. i pomieszkani po 10 i 11 mk. mies. do wyn.

Zapytać u **Schau'a** św. Łazarz ul. Heimanna 12 Iip.

Folwark 450 mg. wpi. 40,000 M.

" 380 " " 40,000 "

" 250 " " 20,000 "

" 200 " " 24,000 "

" 165 " " 25,000 "

GOSPODARSTWO 100 " " 15,000 "

" 72 " " 12,000 "

" 60 " " 5,000 "

" 40 " " 6,000 "

" 30 " " 6,000 "

na sprzedaż. Zgłoszenia u firmy

P. Majewicz, Gniezno (Gnesen Hornstr. 30. 5058

2 domy

z ogrodem są zaraz na sprzedaż.

Wpłata podług ugody.
Józef Celler, Panigrodz p. Keynia. 5081

Najtańsze

źródło zakupu!

Prosimy przekonać się!

Uprzejma usługa bez zobowiązania do kupna.

Całkowite wyprawy od 185 do 10000 mk.

Olbrzymi wybór!

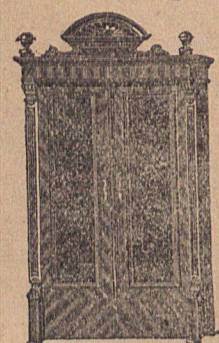
Za doborowy materiał i pierwszorzędne wykonanie długoletnia gwarancja.

Najdogodniejsze warunki spłaty!

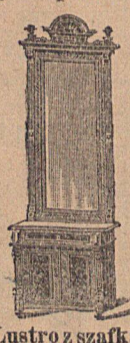
Mebłe stylowe! Około 60 gotowych posoi.



Butel 138 M.



Szafa orzech. turn. 40 M.



Lustro z szafką orzech. 30 M.



Szafka zaszkl. 39 M



Kanapa patentowana 75-M.



Kółko orzechowe 30 M.



Umijw. z marm. 31,50 M

Proszę zadać wszędzie:

Pierniki Markiewicza

nienastępujące w niezem wyrobom obcym.

Spółka stolarska

Poznań, tylko Jezuicka 5 przy Farze. Tel. 207.

meble

i całkowite wyprawy w wielkim wyborze po przystępnych cenach i na dogodnych warunkach.

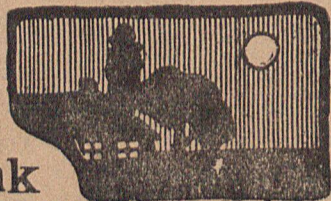


Jak

dzień

do

nocy



jest różnica pomiędzy zwyczajną margaryną a znanymi pierwszorzędnymi gatunkami markami

Rheinperle i Solo w kartonie

Powyższe margarynowe marki zastąpią najlepsze masło mleczarskie

do smarzenia, pieczenia, i gotowania, jakoteż do smarowania na chleb wysmienite.

Wszędzie do nabycia.

Holländische Margarine Werke Jurgens & Prinzen, Goch (Rheinland).